**SPOTKANIE FORMACYJNE - MARZEC 2016**

**Nie rezygnujmy, podejmujmy ryzyko przemian.** *(papież Franciszek)*

1. **Homilia papieża Franciszka do meksykańskich księży z dnia 16.02.2016**

Przed uleganiem pokusie rezygnacji i utraty pamięci przestrzegł Papież meksykańskich księży, osoby konsekrowane i seminarzystów. Odprawił dla nich Mszę w Morelii, stolicy stanu Michoacán. Jest on bastionem handlu narkotykami i sceną krwawych walk między rywalizującymi kartelami narkotykowymi. Nawiązując do tej dramatycznej sytuacji Papież zauważył, że wydaje się ona „nienaruszalnym systemem”, co może prowadzić do paraliżującej rezygnacji i uniemożliwić „podjęcie ryzyka i przemianę rzeczywistości”.
Podkreślając, że tak nie może się stać, przywołał przykład oddanego ewangelizatora Indian, XVI-wiecznego biskupa Vasco Vasqueza de Quirogi, zwanego przez nich „Hiszpanem,
który stał się Indianinem” i „tatą Vasco”.

„Warto w chwilach pokusy odwołać się do naszej pamięci! Jakże pomaga nam spojrzenie na «drewno», z którego zostaliśmy zrobieni. Nie wszystko zaczęło się od nas,
nie wszystko zakończy się wraz z nami, dlatego dobrze nam zrobi sięgnięcie do historii,
która nas tutaj przywiodła. I w tym przywoływaniu historii nie możemy pominąć kogoś,
kto tak bardzo ukochał to miejsce, że stał się synem tej ziemi – mówił Franciszek. - Kogoś,
kto potrafił powiedzieć o samym sobie: «Oderwano mnie od nauczania i postawiono u steru kapłaństwa za moje grzechy. Mnie, bezużytecznego i całkowicie niezdatnego do tak wielkiego zadania, mnie, który nie umiałem wiosłować, wybrano na pierwszego biskupa Michoacán». Rzeczywistość, w jakiej żyli Indianie P´urhépecha, opisani przezeń jako «sprzedawani, nękani i włóczący się po targowiskach, zbierający resztki wyrzucane na ziemię», zamiast skusić go
do obojętności, poruszyła jego wiarą i jego życiem, poruszyła jego współczuciem. Pobudziła go do realizacji różnych propozycji, które były «wytchnieniem» w obliczu tej rzeczywistości tak bardzo paraliżującej i niesprawiedliwej. Ból z powodu cierpienia jego braci stał się modlitwą, a modlitwa stała się odpowiedzią. Zyskało mu to wśród Indian przydomek «Tata Vasco», co w języku p´urhépecha oznacza: tatuś. Ojciec, tato, abba...”.

„Do tego naszego Ojca zwracamy się codziennie żarliwie: nie pozwól, abyśmy ulegli pokusie. Sam Jezus tak czynił. Modlił się, abyśmy będąc Jego uczniami – wczorajszymi
i dzisiejszymi – nie ulegli pokusie. Jaka może być jedna z pokus, która mogłaby nas usidlić? Jaka może być jedna z pokus, która wypływa nie tylko z rozważania rzeczywistości,
ale także z tego, że w niej żyjemy? Jaka pokusa może przyjść do nas ze środowisk często opanowanych przez przemoc, korupcję, handel narkotykami, pogardę dla godności osoby, obojętność na cierpienie i sytuację niepewności? Jaką pokusę możemy mieć wciąż wobec tej rzeczywistości, która, jak się zdaje, stała się nienaruszalnym systemem? – pytał Papież. - Sądzę, że moglibyśmy ją podsumować słowem: rezygnacja. W obliczu tej rzeczywistości może nas pokonać jeden z ulubionych orężów diabła – rezygnacja. Rezygnacja, która nas paraliżuje
i nie pozwala nam nie tylko chodzić, ale także iść naprzód; rezygnacja, która nie tylko nas przeraża, ale okopuje nas w naszych «zakrystiach» i pozornym bezpieczeństwie; rezygnacja, która przeszkadza nam nie tylko głosić, ale też wysławiać Boga. Rezygnacja, która przeszkadza nam nie tylko planować, ale również podjąć ryzyko i przemieniać rzeczywistość.
Dlatego, Ojcze nasz, nie pozwól, abyśmy ulegli pokusie”.

**Pytania:**

* Kto ze Świętych czy naszych poprzedników w Kapłaństwie jest mi jak tata?
* W jakich sytuacjach ulegam pokusie rezygnacji? Jak bardzo ufam wtedy Miłosiernemu Ojcu prosząc Go, abym nie uległ pokusie i podjął ryzyko przemiany istniejącej rzeczywistości?
* Jak realizuję hasło roku Miłosierdzia "Miłosierni jak Ojciec"? Przez jakie postawy jestem dla wiernych Ojcem w swoim kapłańskim posługiwaniu?